

Sygn. akt III AUa 967/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 stycznia 2015 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Krystyna Smaga
Sędziowie:	SA Marcjanna Górską (spr.) SA Bogdan Świerk
Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Sugier	

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2015 r. w Lublinie

sprawy R. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 10 września 2014 r. sygn. akt VIII U 2377/13

**zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i oddala odwołanie.**

Sygn. akt III AUa 967/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 1 października 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił R. R. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach uznając, iż wnioskodawca nie udowodnił wymaganego do uzyskania prawa do emerytury w wieku 60 lat dla mężczyzn, 15 – letniego okresu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku na dzień 1 stycznia 1999 r., a tym samym nie spełnił wszystkich warunków wynikających z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.).

W odwołaniu od tej decyzji R. R. domagając się jej zmiany i ustalenia prawa do emerytury wniósł o uznanie spornego okresu, jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, gdyż nie może ponosić odpowiedzialności za niedopełnienie obowiązku przez pracodawcę i za błędnie wystawione świadectwo pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie argumentując, jak w uzasadnieniu skarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 10 września 2014 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał R. R. prawo do emerytury od dnia 1 sierpnia 2013 roku oraz stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie prawa do świadczenia w przepisany terminie.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca R. R. urodzony (...) w dniu 21 sierpnia 2013 r. złożył wniosek o emeryturę. Rozpoznając wniosek organ rentowy uznał, że wnioskodawca udowodnił wymagane 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, osiągnął wiek 60 lat w dniu (...), nie przystąpił do OFE, jednakże w ocenie organu rentowego nie udowodnił żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Do prac w warunkach szczególnych Zakład nie zaliczył okresów pracy od 1 lipca 1976 r. do 24 października 1976 r., od 24 października 1976 r. do 5 października 1977 r., od 2 maja 1979 r. do 31 lipca 1991 r. w Zakładach (...) w L.. Jako przyczynę podano, iż w świadectwie wykonywania prac w warunkach szczególnych brak jest podanego charakteru pracy wykonywanej zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. z jednoczesnym powołaniem się na stosowny dział i pozycję rozporządzenia. ZUS wskazał, że zakład pracy, powołując się na przepisy resortowe podał dział, pozycję i punkt lecz nie wpisał stosownego wykazu, w którym dane stanowisko zostało wymienione.

Nadto organ rentowy nie uwzględnił ubezpieczonemu zatrudnienia w warunkach szczególnych okresu od 15 maja 1974 r. do 14 czerwca 1976 r., gdyż w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 25 września 2000 r. nie podano charakteru wykonywanej pracy.

Sąd Okręgowy w oparciu o zeznania świadków S. B. i S. D., byłych pracowników Zakładów (...) w L. ustalił, że ubezpieczony posiadający wykształcenie podstawowe, do pracy w Zakładach Radiowych im. (...) w L. (późniejsza nazwa: Zakłady (...)) został przyjęty od dnia 1 lipca 1976r. i pracował tam do dnia 31 lipca 1991r. stale, w pełnym wymiarze czasu pracy, w dwuzmianowym systemie czasu pracy jako elektromonter układów mechanicznych.

Od początku zatrudnienia do dnia 24 października 1976 r. stanowisko skarżącego w dokumentach osobowych było określone jako praser tworzyw sztucznych - formierz wyrobów z tworzyw sztucznych, zaś od 24 października 1976 r. do 5 października 1977 r. i od 2 maja 1979 r. do 31 lipca 1991 r. – praca przy lutowaniu - naprawa i regulacja mechanizmów obsługi agregatu lutowniczego.

Zakład pracy ubezpieczonego zatrudniał ponad dwa tysiące osób. Wszyscy pracownicy produkcji pracowali na jednej, ogromnej hali. Skarżący faktycznie przez cały okres zatrudnienia pracował na stanowisku uruchamiania magnetofonów, regulacji, stanowisku pomiarowym, zajmując się lutowaniem materiałów. Na hali produkcyjnej istniały dwie linie (taśmy) produkcyjne - taśma A i B. Przy pierwszej pracowały kobiety, zajmując się składaniem mechanizmów magnetofonów, zaś przy drugiej mężczyźni – zajmujący się pomiarami, składaniem (montowaniem) części elektronicznej magnetofonu i lutowaniem, a także naprawą i regulacją mechanizmu.

W praktyce najczęstszą czynnością wykonywaną przez pracowników taśmy B było lutowanie przewodów miedzianych, głowic, układów, sprężyn do metalowych płytek w celu umocowania baterii, głośników do przedniej ścianki, ewentualnie (w ramach kontroli eksploatacyjnej) dokonywano od razu naprawy lub wymiany wadliwego elementu na nowy. Lutowanie odbywało się ręcznie przy użyciu lutownicy z cyną (po uprzednim oczyszczeniu styków przy użyciu kalafonii) lub w tzw. wannie – maszynie lutowniczej (z roztopioną wewnątrz cyną) do lutowania płytek układów elektronicznych. Oprócz wskazanych czynności wnioskodawca wykonywał pomiary np. działania prędkościomierza.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że warunki szczególne wykonywanej pracy związane były z dymem uwalniającym się podczas lutowania lutownicą, oparami kleju, spirytusu i benzyny, które to substancje były używane do oczyszczania części gumowych. Na hali nie było wyciągów odprowadzających dym i opary środków chemicznych. W związku z tym pracownicy otrzymywali dodatek do wynagrodzenia, tzw. szkodliwy oraz mleko.

Sąd podniósł nadto, że również w kolejnym nieuwzględnionym przez ZUS okresie, tj. od 15 maja 1974 r. do 14 czerwca 1976 r. skarżący pracował w warunkach szczególnych jako kierowca ciągnika w SKR L., gdzie był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, nie będąc członkiem spółdzielni. Pracę wykonywał przez cały rok, bez przestojów; w zimie zajmował się przewożeniem rudy i materiałów budowlanych. W SKR pracowało około 40 osób, obsługiwano teren gminy L.. SKR dysponował 30 ciągnikami. Pracowała odrębna grupa 4 mechaników.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zeznania wymienionych świadków zasługiwały na wiarę albowiem są oni osobami obcymi dla wnioskodawcy i nie mieli żadnego powodu, by relacjonować zdarzenia niezgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. Świadkowie Ci pracowali razem z ubezpieczonym w Zakładach (...) w L.: S. D. jako monter układów elektronicznych, zaś S. B. jako monter, brygadzysta, mistrz taśmy i dyspozytor produkcji. Sąd podkreślił, że świadkowie, z racji swoich obowiązków pracowniczych znali specyfikę czynności i sposób pracy osób zatrudnionych na stanowisku produkcyjnym przy lutowaniu w zakładach (...). Stałość i powtarzalność wykonywanych przez nich prac oraz kontakt z wnioskodawcą spowodowały, iż okoliczności te zostały dobrze zapamiętane przez świadków.

Sąd obdarzył również wiarą zeznania wnioskodawcy, które to jego zdaniem, były jasne, spójne, logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych świadków i dowodach z dokumentów – umowach o pracę, angażach oraz świadectwach pracy.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest zasadne. Sąd podniósł, że prawo do wcześniejszej emerytury dla osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, z uwagi na datę urodzenia wnioskodawcy, regulują przepisy art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz. U. z 2013 roku, poz. 1440, ze zm.) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43, ze zm.). Prawo do emerytury nabywają ubezpieczeni po osiągnięciu wieku przewidzianego m. in. w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 roku) spełnili enumeratywnie określone przesłanki:

- posiadają okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat- dla kobiet i 65 lat- dla mężczyzn,
- legitymują się okresem składkowym i nieskładkowym, o którym mowa w art. 27.

Natomiast, w myśl art. 184 ust. 2 emerytura, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Wykaz A prac wykonywanych w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego, stanowiący załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku wymienia w dziale III „W hutnictwie i przemyśle metalowym” „Prace różne w hutnictwie i w przemyśle metalowym” pod pozycją 83 „Lutowanie płyt, blach i przewodów ołowianych oraz metali nieżelaznych”, zaś w dziale VIII „W transporcie i łączności”, „Transport” – pod pozycją 3 „Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”.

Sąd wskazał, że okoliczność, iż wystawione ubezpieczonemu świadectwa pracy zawierały nieprawidłowości nie stoi jednak na przeszkodzie w przyznaniu mu prawa do emerytury. Świadectwo pracy jest dokumentem szczególnym, ale samo przez się nie tworzy praw podmiotowych ani ich nie pozbawia. Nie ma też cech wyłączności w zakresie

dowodowym. Na poparcie swojego poglądu Sąd powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2007 r., II PK 33/07 (Lex nr 348305).

Ponadto Sąd pierwszej instancji zauważył, że w przeciwieństwie do organu rentowego, nie jest związany określonymi środkami dowodowymi. Zgodnie bowiem z treścią art. 473 kpc, w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i przesłuchania stron. Oznacza to, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które Sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe.

W ocenie Sądu Okręgowego, w toku postępowania dowodowego w sposób niebudzący wątpliwości ustalono, że R. R., był zatrudniony w Zakładach (...) w warunkach szczególnych przez łączny okres 15 lat, 7 miesięcy i 5 dni (oraz dodatkowo w SKR w L. przez okres dwóch lat i miesiąca) a tym samym spełnił wszystkie przesłanki do przyznania mu prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Dlatego też należało zmienić zaskarżoną decyzję i ustalić ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia 1 sierpnia 2013 roku, tj. od miesiąca złożenia wniosku.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ponosi odpowiedzialności z art. 118 ust. 1a powołanej ustawy ponieważ wnioskodawca nie przedłożył wraz z wnioskiem o prawo do emerytury dokumentów potwierdzających wykonywanie przez niego pracy w warunkach szczególnych przez wymagany okres. Dopiero w toku postępowania przesłuchano wnioskodawcę, zatrudnionych razem z nim świadków oraz dopuszczono dowód z dokumentów zawartych w aktach osobowych wnioskodawcy. Analiza tych dowodów pozwoliła na ustalenie, że ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach przez okres ponad 15 lat. Dowodami tymi nie dysponował organ rentowy, a zatem nie mógł dokonać prawidłowej oceny zasadności roszczenia wnioskodawcy o ustalenie prawa do emerytury w warunkach szczególnych.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o powołane wyżej przepisy oraz na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc Sąd orzekł jak w sentencji.

Apelację od tego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.. Zaskarżając wyrok w punkcie I zarzucił mu:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz § 2 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz.43 ze zm.),

- naruszenie prawa procesowego przez przekroczenie wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów.

- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że wnioskodawca legitymuje się ponad 15 letnim okresem pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach.

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł między innymi, że ocena zgromadzonego materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji budzi istotne wątpliwości, ustalenia Sądu pozostają w sprzeczności z treścią zgromadzonych dowodów z dokumentów jak i dowodów z zeznań wnioskodawcy i świadków.

Według apelanta, wnikliwa analiza dowodów zebranych w toku postępowania, świadczy jednoznacznie, że wnioskodawca pracując na linii B w Zakładach (...) wykonywał lutowanie podzespołów magnetofonów schodzących z

linii produkcyjnej, lecz była to tylko jedna z czynności, jakie wykonywał. Ubezpieczony bowiem, tak jak wywiódł to Sąd pierwszej instancji, faktycznie przez cały okres zatrudnienia pracował na stanowisku uruchamiania magnetofonów, regulacji, stanowisku pomiarowym, zajmując się lutowaniem materiałów. Jednakże istotą pracy wnioskodawcy była kontrola eksploatacyjna działania wyprodukowanych i złożonych magnetofonów za pomocą odpowiednich urządzeń pomiarowych a następnie ich regulacja, w przypadku zaś wykrycia usterki wnioskodawca miał tę usterkę naprawić. Według apelanta, trudno założyć aby każdy wyprodukowany magnetofon miał usterkę, która wymagała naprawy poprzez lutowanie.

Nadto skarżący zwrócił uwagę, że zgodnie z zeznaniami świadków większość napraw wymagała lutowania, jednak nie wszystkie. Gdy lutowanie było zbędne wnioskodawca dokonywał regulacji mechanizmu magnetofonu albo naprawiał wadliwe urządzenie poprzez wymianę wadliwego elementu na nowy i przekazywał urządzenie jako sprawne. Wnioskodawca wykonywał szereg czynności a to oznacza, że naprawy dokonywane przy użyciu lutownicy, nie stanowiły pracy w pełnym wymiarze czasu pracy.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie albowiem podniesione w niej zarzuty okazały się usprawiedliwione.

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było prawo R. R. do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 roku, poz. 1440 ze zm.). Organ rentowy uznał bowiem, że ubezpieczony nie spełnia jednego z warunków określonych w tym przepisie, a mianowicie dotyczącego posiadania na dzień 1 stycznia 1999 roku (wejścia w życie wymienionej wyżej ustawy) wymaganego stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, ustalanego na zasadach dotychczasowych, wynoszącego, co najmniej 15 lat.

W rezultacie, co prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, zastosowanie znajdują przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43).

Zgodnie z treścią § 2 ust. 1 rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

Stosownie zaś do unormowania zawartego w § 4 ust. 1 tego rozporządzenia, pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Z treści przywołanych przepisów wynika zatem, że pracą w szczególnych warunkach jest praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 roku, III UK 92/11 - LEX nr 1215158).

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy niewątpliwym jest, iż ubezpieczony występując o emeryturę przedłożył dwa świadectwa dotyczące wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Mianowicie świadectwo potwierdzające, że w okresie od 15 kwietnia 1974 roku do 14 czerwca 1976 roku R. R. był zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w L. z/s w Ł. i w tym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace na stanowisku kierowcy ciągnika wymienionym w wykazie A, dziale VIII, pkt 1, poz. 3 stanowiącego załącznik do uchwały nr 24 Zarządu Krajowego (...) z dnia 14 czerwca 1983 roku a nadto świadectwo potwierdzające, że w okresie zatrudnienia w Zakładach (...) w L. pracował: **1)** na stanowisku prasera tworzyw sztucznych od 1 lipca 1976 roku do 24 października 1976 roku –

formierz wyrobów z tworzyw sztucznych, wymienionym w dziale IV, poz. 17, pkt 2 załącznika nr 4, **2**) na stanowisku monteru układów elektronicznych od 24 października 1976 roku do 5 października 1977 roku, od 2 maja 1979 roku do 31 lipca 1991 roku wykonując lutowanie – naprawę i regulację mechanizmów, obsługę agregatu lutowniczego, t.j. prace wymienione w dziale III, poz. 83, pkt 2 załącznika nr 4 do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (Dz.Urz. MHiPM nr 1-3).

Jest oczywiste, że przedłożone wyżej świadectwa pracy podlegały ocenie organu rentowego, który był uprawniony do ich kwestionowania. Świadectwo pracy, jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, jest bowiem dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. i stanowi tylko dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 roku, I UK 24/09, LEX nr 518067).

W zaistniałej zatem sytuacji, ustaleń odnośnie charakteru zatrudnienia wnioskodawcy w spornych okresach należało dokonać z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych i postępowanie Sądu w tym zakresie nie budzi zastrzeżeń. Zastrzeżenia natomiast, w ocenie Sądu odwoławczego, budzi dokonana przez ten Sąd ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, uchybiająca regułom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., co słusznie podnosi skarżący. Mianowicie Sąd pierwszej instancji, dokonując ustaleń odnośnie charakteru pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w Zakładach (...) we wskazanym wyżej okresie, nie przeprowadził właściwej analizy treści zebranych przez siebie dowodów, a mianowicie zeznań przesłuchanych świadków oraz zeznań wnioskodawcy w przedmiocie rodzaju i rozmiaru wykonywanych przez ubezpieczonego prac pod kątem spełnienia wymogów wynikających z powołanych przez Sąd przepisów prawa, pozwalających na uznanie spornych okresów zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach.

Tymczasem zgodnie z ukształtowanym i utrwalonym na tle stosowania omawianych przepisów orzecznictwem Sądu Najwyższego, to ani nazwa zajmowanego stanowiska, ani też obowiązki wskazane w zakresie czynności, same przez się nie wyłączają możliwości uznania, iż wykonywana praca była pracą w szczególnych warunkach. Zasadnicze bowiem znaczenie posiada ustalenie, jakie konkretnie prace wykonywane były przez wnioskodawcę w spornym okresie. Ta okoliczność, a nie nazwa zajmowanego stanowiska przesądza o charakterze zatrudnienia ubezpieczonego (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 kwietnia 2004 roku, II UK 337/03 – OSNP z 2004 roku, nr 22, poz. 392, z dnia 1 czerwca 2010 roku, II UK 21/10 – LEX nr 619638)).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że analiza treści zeznań świadków S. B. i S. D., co trafnie zauważa apelujący, nie uzasadnia ustalenia dokonanego przez Sąd pierwszej instancji jakoby ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace przy lutowaniu wymienione w wykazie A, dziale III, poz. 83 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43).

Opisując rodzaj czynności wykonywanych przez R. R. pierwszy z wymienionych świadków zeznał, że wnioskodawca pracował przy lutowaniu, naprawie, regulacji mechanizmów, przy obsłudze aparatu lutowniczego, t.j. wanny na stanowisku uruchamiania magnetofonów, naprawy i regulacji. „Wnioskodawca diagnozował problem. Usterki były różne. Nie każda usterka wymagała lutowania, ale bardzo rzadko”. Z kolei świadek S. D. zeznał (k.21 v), że taśma była podzielona na dwie części A i B. Na części A, gdzie pracowały kobiety składano mechanizmy, a na części B, gdzie pracowali mężczyźni, lutowało się i wkładało część elektroniczną. Praca polegała głównie na lutowaniu. Lutowało się przewody miedziane, sprężyny do płytek metalowych w celu mocowania baterii, głośniki do przedniej ścinki. Wadliwy element wymieniano się na nowy. Była to kontrola eksploatacyjna. Było to lutowanie, naprawa, regulacja mechanizmu. Jednocześnie świadek wyjaśnił na czym polegała praca pomiarowa stwierdzając, że „praca pomiarowa oznacza, że oprócz pracy lutowniczej sprawdzało się czy element ma dobre wymiary, był to prędkościomierz...Každy magnetofon musiał być tak sprawdzany, nie tylko wymagający naprawy”.

Jak zatem wynika z przywołanych zeznań, naprawy wymagające lutowania nie stanowiły pracy w pełnym wymiarze czasu pracy a sam fakt włączonej w sposób ciągły lutownicy, nie jest jednoznaczny z ciągłym wykonywaniem tego rodzaju pracy.

W rezultacie, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, nie było podstaw do ustalenia, że ubezpieczony we wskazanych wyżej okresach zatrudnienia w Zakładach (...) w L. prace przy lutowaniu wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy.

Dodatkowym uzasadnieniem przedstawionej wyżej oceny jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego, fakt że ubezpieczony wbrew wskazaniu pracodawcy w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, nie zajmował stanowiska wymienionego w pkt 2 załącznika do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 roku w sprawie dziale III, poz. 83 pkt 2 w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego. Jak bowiem wynika z zeznań wnioskodawcy oraz zeznań wymienionych wyżej świadków, wnioskodawca przez cały okres zatrudnienia pracował jako monter układów elektronicznych i takiego też ustalenia dokonał w zasadzie Sad pierwszej instancji („elektromonter układów mechanicznych” - k.28).

Wprawdzie, jak podniesiono wyżej, nazwa zajmowanego stanowiska nie przesądza o niemożności zakwalifikowania wykonywanej pracy jako pracy w szczególnych warunkach, jeśli odpowiada ona kryteriom wynikającym z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, to jednak zgodnie z ukształtowanym i utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, akceptowanym przez Sąd odwoławczy, wskazanie bądź brak wskazania zajmowanego stanowiska w zarządzeniu resortowym ma znaczenie w sferze dowodowej. Taki pogląd między innymi Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia z dnia 25 lutego 2010 roku, II UK 218/09 (LEX nr 590247 ) stwierdzając, że „wykazy resortowe mają charakter informacyjny, techniczno-porządkujący, uściślający. Z faktu, że właściwy minister, kierownik urzędu centralnego czy centralny związek spółdzielczy w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy jest stanowiskiem pracy w szczególnych warunkach, może płynąć domniemanie faktyczne, że praca na tym stanowisku w istocie wykonywana była w takich warunkach i odwrotnie, brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może - w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych - stanowić negatywną przesłankę dowodową”.

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego sprawy zauważyć należy, że w zarządzeniu Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (Dz.Urz. MG nr 1, poz. 1) pod pozycją 83 dotyczącą prac polegających na lutowaniu płyt, blach i przewodów ołowianych oraz metali nieżelaznych wymienione zostały następujące stanowiska: 1) blacharz, 2) lutowacz, 3) napawacz ołowiem, 4) ślusarz-monter.

Jest niesporne, że ubezpieczony żadnego z wymienionych stanowisk nie zajmował.

Niezależnie jednak od powyższego, brak podstaw do zakwalifikowania wskazanej wyżej pracy ubezpieczonego, jako pracy w szczególnych warunkach wymienionej w wykazie A, dziale III, poz. 83, wynika z faktu, iż wymienione tam prace polegające na „lutowaniu płyt, blach i przewodów ołowianych oraz metali nieżelaznych” zostały przypisane hutnictwu i przemysłowi metalowemu, a to oznacza, że nie mogą być identyfikowane z pracami wykonywanymi w przemyśle elektronicznym, który wchodzi w skład przemysłu elektromaszynowego (nie metalowego).

Zgodnie bowiem z ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego „przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym

dla danego działu gospodarki” (vide: wyrok z 19 marca 2012 roku, II UK 166/11 – LEX nr 1171002 oraz wyrok z dnia 14 stycznia 2014 roku, II UK 224/13 (LEX nr 1424852).

W zaistniałej sytuacji jest oczywiste, że R. R. nie udowodnił posiadania na dzień 1 stycznia 1999 roku co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a tym samym nie spełnia warunków do nabycia prawa do emerytury na podstawie powołanego wyżej art. 184 ustawy. Rozstrzygający odmiennie wyrok Sądu Okręgowego wydany został z naruszeniem prawa materialnego, co prowadzić musiało do jego zmiany w zaskarżonej części i oddalenia odwołania.

Mając powyższe względy na uwadze i z mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.